

Muzykalni kolejarze.

(Do ilustracji na stronie 10)

Wśród urzędników krakowskiej dyrekcji kolejowej jest sporo ludzi muzykalnych, grających bardzo dobrze na rozmaitych instrumentach i muzykę szczerze miłujących. Nie dziw też, że już przed paru laty powstała wśród nich myśl zawiązania orkiestry, którą to myśl udało się też zrealizować.



Wynalazek Krakowianina: Prof. Jan Planecki, wynalazca przyrządu do wydawania pieniędzy.

Ze skromnych początków, dzięki zapałowi i nieustrudzonej pracy członków, jakoteż dzięki poparciu szefów dyrekcji pp. radców dworu, Horoszkiewicza i Zborowskiego, urosła orkiestra w ciągu czterech lat do poważnych rozmiarów i dziś rozporządza zespołem symfonicznym, złożonym z około 40 członków. Dyrygentem orkiestry jest od jej zawiązania się dr. Leon Solecki.

Z uznaniem podnieść należy, iż myślą przewodnią w artystycznej działalności kółka orkiestralnego urzędników krakowskiej dyrekcji kolejowej jest nie tylko podniesienie zamiłowania do muzyki i jej popularyzowanie, ale również współudział w obchodach narodowych i patriotycznych, bądź w Krakowie, bądź na prowincji. Niejednokrotnie już przyczyniła się ta doskonała orkiestra do uświetnienia programów tego rodzaju wieczorów, n. p. w Wadowicach, Morawskiej Ostrawie i innych miastach, nie wyłączając Krakowa.

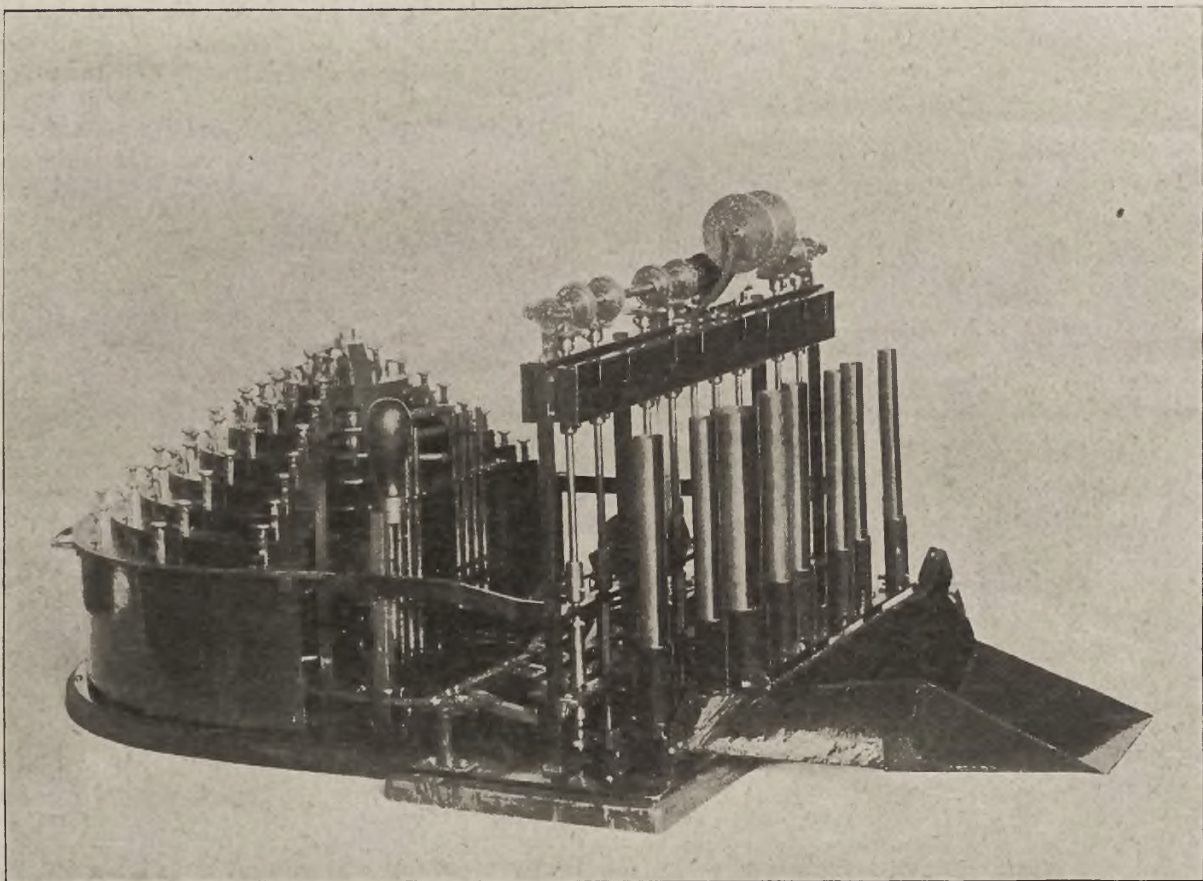
Ostatni koncert odbył się w ubiegłą niedzielę w sali saskiej. Szeregiem wykonanych tam utworów złożyła orkiestra urzędników kolejowych dowód, iż pracę artystyczną pojmują bardzo poważnie. Zupelne opanowanie stylu danych utworów, doskonałe zgranie się, czystość intonacji, subtelność w cieniowaniu — oto w krótkości zalety, jakie cechują sympatyczny ten zespół. Zalety te wystąpiły zwłaszcza w uwerturnie opery Moniuszki „Hrabina“ oraz w symfonii C-dur Mozarta. To też licznie zebrana publiczność darzyła orkiestrę i jej dzielnego dyrygenta dr. Soleckiego hucznymi oklaskami.

Bardzo dzielnie spisał się na tym koncercie i chór urzędników kolejowych pod batutą p. Mendelczy. Chór ten, istniejący od r. 1904, a zawiązany przez inspektora dra Warzeszkiewicza, liczy obecnie około 20 członków czynnych, a 70 wspierających. Występy dotychczasowe, w Krakowie i na prowincji, zdobyły



Katastrofa pod Slankami: Bl. p. inż. Eliasz Graubart.
Po art. na str. 2.

mu już dużą popularność i sympatyę, tem więcej, że spieszy zawsze chętnie z pomocą komitetom, urządzającym obchody narodowe. Chór urzędników kolejowych występował w Krakowie, Wadowicach, Morawskiej Ostrawie, Suchej, Skawinie, Leżajsku, Brzesku, Krzeszowicach i t. d.



Wynalazek Krakowianina: Aparat do wydawania pieniędzy, wynalazku prof. Jana Planeckiego.

Wynalazek Krakowianina.

We wtorek dnia 23 listopada b. r. odbył się odczyt p. Franciszka Drobnika, dyrektora kopalni węgla w Brzeszczach, na temat wypłat pieniężnych w kopalniach i fabrykach, poczem demonstrowano nowy wynalazek maszyny do wypłaty pieniędzy, obmyślonej i skonstruowanej przez p. Jana Planeckiego.

Aparat obudził bardzo wielkie zainteresowanie pośród licznie zgromadzonych techników i przybyłych gości, pomiędzy którymi byli: dr. Benis, dr. Epstein, dr. Ader, dr. Rowinski, p. Zawadzki, kasyer Urzędu podatkowego i inni.

Konstrukcja wynalazku p. Jana Planeckiego, pomimo że wykonuje wiele trudnych czynności: za zwykłym pociśnięciem klawiszy i pokręceniem korby sama rachuje, wypłaca, notuje na taśmie papierowej ilość wypłaconych monet i te same liczby pokazuje w okienkach tak dla kasyera jak i odbiorcy, odznacza się nader prostą budową. Jest prawdziwą chlubą p. Jana Planeckiego, że tak trudny problem praktycznie rozwiązał.

Pierwszy model aparatu opracowano w pracowni mechanicznej p. Augusta Golcha w Krakowie, któremu za staranne wykonanie wynalazku zgromadzeni inżynierowie wyrazili uznanie.

Przewodniczący zebrania techników podziękował p. inż. Drobnikowi, że odczytem swym sprawił miłą niespodziankę zgromadzonym, p. Planeckiemu, że dokonał wynalazku prawdziwie wielkiego, który od nas z Krakowa, z naszej ziemi polskiej rozejdzie się po całym świecie i życzył dobrego sfinansowania wynalazku.

Zagadkowy zamach.

Z końcem ubiegłego tygodnia wydarzył się w Wiedniu wypadek, który zaniepokoił nadzwyczajnie



Zamach na wicekróla Indyj: Karol Minto, wicekról Indyj.

opinię publiczną, przypominając bardzo podobne zdarzenie z wieków średnich, kiedy to trucizna i sztylet skrytobójczy święciły swe tryumfy. Kilkunastu oficerów austriackiego sztabu generalnego, stacyo-